

# MIESZCZANIN

## POLSKI

Tygodnik chrześcijańsko - narodowy  
 — społeczny i polityczny —  
 poświęcony sprawom rzemiosła,  
 kupiectwa i przemysłu.

CENA  
**20**  
 groszy

Rok I.

W Krakowie, niedziela, 4 czerwca 1939 r.

Nr 18.

## Bezdroża krakowskiego samorządu

Kilkakrotnie już na tym miejscu podkreśliliśmy, że kompromitujący Kraków wynik grudniowych wyborów do samorządu spowodowany został fałszywą taktyką partyjno-polityczną i zakulisowymi intrygami, które doprowadziły do rozbicia mieszczaństwa, stanowiącego dotychczas zwarty blok o charakterze katolickim i polskim. Oplakane skutki tego rozproszkowania społeczeństwa wywołały dalsze fatalne dla samorządu i jego właściwych zadań następstwa, zaś ukoronowaniem tej klęski jest ostatni wynik wyborów prezydenta i wiceprezydenta Krakowa, który podajemy na innym miejscu.

Nie przesądzając sprawy zatwierdzenia tego wyboru przez właściwe władze, stwierdzić musimy, że po raz pierwszy w historii samorządu krakowskiego zaszedł wypadek narzucenia miastu przez większość socjalistyczno-żydowską własnych elektów na odpowiedzialne stanowiska prezydenta i wiceprezydenta. Stało się to wbrew deklaracjom klubów radzieckich O. Z. N. i Stronnictwa Narodowego, które demonstracyjnie wstrzymały się od głosowania, uważając, że układ sił w obecnej Radzie miejskiej uniemożliwia stworzenie programowo jednolitej większości, zdolnej do prowadzenia stałej i zgodnej programowo działalności na terenie gospodarki miejskiej w kierunku pożytecznym dla polskiej ludności Krakowa. Wiadomo nam jednak, że toczyły się narady nad wyborem kompromisowego kandydata, lecz skończyły się fiaskiem. Dlaczego? Należałoby wyjaśnić przyczynę rozbicia się rokań! Bo — naszym zdaniem — można było przecież znaleźć wspólny język porozumienia, aby uniknąć kompromitacji

i stąd żalować należy, że dzisiejsza Rada miejska nie dorosła do takiego zadania.

Szkodliwy więc dla gospodarki miejskiej układ stosunków w Radzie miejskiej i jego fatalne wyniki mają swą głęboką wymowę. Nie ulega bowiem wątpliwości, że samorząd krakowski, pozbawiony jednostek o wybitnych walorach duchowych, silnie z miastem zrośniętych i oddanych idei samorządu, wszedł na bezdroża, kędy zatraciło się pojęcie służby dla wspólnego dobra wszystkich obywateli, przygluszone chwastami partyjnego frazesu i nieuctwa. Oczywiście, są to następstwa ostatnio zakorzenionego dziwnego zwyczaju, że na stanowiska radnych miejskich narzuca się syjamskich braci „nieznanego żołnierza“, ludzi nie związanych duchowo z miastem, nie przepojonych cnotami i wyrobieniem obywatelskim oraz zdolnością wiązania swych poczynań z wielką tradycją, a nadto ludzi zbyt młodych, którzy nie legitymują się żadną poważną pracą na terenie samorządu.

Dużo mówiło się przed wyborami o radykalnej zmianie w nastrojach ludności, a nawet tutejszy dziennik katolicki twierdził w przeddzień wyborów, że „powstał w Krakowie silny prąd opinii, że żydostwo i socjalizm muszą pozostać poza obrębem wpływów na miasto... Życie gospodarcze miasta i kultura miasta muszą być wolne od wpływów żydostwa i socjalizmu“. Tymczasem twarda rzeczywistość wywołana szacherką polityczną pewnych zdyskredytowanych już doszczętnie czynników, ujawniła wręcz odmienne oblicze Krakowa, właśnie dzięki rozbiciu jednolitego frontu chrześcijańskiego, mieszczańskiego. Dlatego na Ratuszu wytworzył się szkodli-

wy wielce stan przejściowy, który od pół roku wyrządza miastu jak największą krzywdę, gdyż przy tym układzie sił w samorządzie nie może być mowy o żadnej programowej gospodarce. A przecież bez racjonalnie opracowanego programu na dłuższą metę nie może istnieć samorząd dla dobra miasta. Równocześnie z tym liczyć się należy, że większość socjalistyczno-żydowska będzie teraz starała się przykroć nie uchwalony jeszcze budżet do swoich potrzeb, względnie apetytów. Zacznie się tedy partyjna żonglerka, w której znów decydujący głos będą mieć czynniki rządowe, a tymczasem miasto będzie żyło z dnia na dzień, bez programu, staczając się ku przepaści...

I teraz dość pomyśleć, że to wszystko dzieje się w Krakowie, mieście sławnej przeszłości! Sama jednak sława, choćby obwieszczana hejnałem z wieży Mariackiej na dwie trąby nie wystarczy, jeśli brakuje realnych czynów w dobrym tego słowa znaczeniu! Kraków stracił już bardzo dużo wskutek błędów poprzednich rządów na Ratuszu. Pod jego bokiemy tymczasem rozrosły się znakomicie takie miasta, jak: Katowice, Sosnowiec itd. A u nas? Ze względów czysto osobistych doprowadzono do ruiny szereg starych organizacji mieszczańskich, rzemieślniczych, których członkowie silnie związani z miastem zawsze stanowili trzon poprzednich Rad miejskich, wnosząc w ich poczynania mocne zrozumienie potrzeb miasta i poczucie honoru obywatelskiego. Zamiast tego mamy dziś przerażający obraz społeczeństwa rozdrobnionego na „obwodowe kółeczka“ polityczne, coraz bardziej odsuwającego się od żywotnych zagadnień związanych z życiem samorządu, a przede wszystkim niezdolnego do współpracy i zgodnej walki z niebezpieczeństwami, które mu grożą. — Że tak jest istotnie — to chyba o tym świadczy najlepiej ostatni wynik wyborów do samorządu!

Jakież więc stąd wysnuć należy wnioski? Czyż nie słusznym jest zawołanie gromkim głosem: „Gdzie jesteście katolicy, chrześcijanie, patrioci, społecznicy itd., jeśli u was, w „polskim Rzymie“ możliwe są takie rzeczy?!“ Dlaczego Kraków przez długie lata lekcewał sobie niebezpieczeństwo żydowskie i socjalistyczne?

Odpowiedzi na te pytania są łatwe i trudne zarazem. Z jednej bowiem strony winić należy te czynniki, które spowodowały rozbicie społeczeństwa i jego zejście na bezdroża, z drugiej zaś — samo społeczeństwo, że zbyt pohopnie poszło na lep frazesów partyjnych, mających rzekomo „jednoczyć“, a tym samym zachwiało w sobie wiarę w nastanie lepszego jutra. Nie wąpimy jednak, że stan ropny samorządu znajdzie odpowiedniego lekarza, którym będzie odrodzone, zjednoczone mieszczaństwo, jeśli wreszcie zrozumie tę wielką prawdę, że „nic o nas — bez nas!“

Ar.

## Sejm uchwalił nową ustawę o Izbach rzem.

Na posiedzeniu Sejmu w dniu 30 maja rozważono ostatecznie projekt nowej ustawy o Izbach rzemieślniczych i ich związku, mającej na celu zmianę znanego dekretu Prezydenta R. P. z roku 1933.

Główną zmianę w określeniu zadań Izb rzem. stanowi obowiązek ich współdziałania z cechami i innymi organizacjami rzemiosła. Dalej wprowadza się ważną zmianę w zasadach wyborczych, albowiem ustawa znosi dotychczasową powszechność wyborów, a przyznaje prawo delegowania przedstawicieli do Izb wyłącznie cechom i organizacjom rzemieślniczym. Zachowuje się stosunek radców wybranych (3/5) do mianowanych przez ministra (2/5). Przeprowadzenie zaś wyborów spoczywać będzie w rękach samych rzemieślników pod nadzorem głównego komisarza wyborczego, gdy dotychczas wybory przeprowa-

dział wojewoda. Zarówno czynne jak i bierne prawo wyborcze przysługuje tylko członkom cechów, względnie innych organizacji rzemieślniczych. Wybrany może być tylko rzemieślnik w wieku od 30 lat, mający tytuł mistrza, zaś prawo wyborcze ma każdy mistrz rzem. z ukończonym 24 rokiem życia.

W dyskusji p. pos. Luszczak w imieniu chrześcijańskiego rzemiosła stwierdził, że ustawa ta ma doniosłe znaczenie, stanowiąc najszcześniejszą koncepcję wyboru radców Izb rzemieślniczych. Natomiast poseł żydowski p. Sommerstein wypowiedział się przeciw ustawie, twierdząc, że „nie ma w niej mowy o czynnym prawie wyborczym rzemieślników, że ustawa przywraca przymusowość cechów, oraz, że czynne prawo wyborcze powinni mieć wszyscy samoistni rzemieślnicy“.

Ustawę przyjęto w obu czytaniach.

# Dlaczego Gimnazjum Kupieckie?

## Kształcenie i wychowanie kupca - inteligenta - obywatela

Na łamach „Kuriera Poznańskiego“ ukazał się w dniu 28 maja b. r. ciekawy artykuł p. J. Ligockiego p. t. „Dlaczego Gimnazjum Kupieckie?“, w którym autor uzasadnia cele i zadania nowoczesnego gimnazjum kupieckiego. Ponieważ aktualne wywody na ten temat stanowią doskonale uzupełnienie artykułu p. t. „Tradycja w zawodzie kupieckim warunkiem rozwoju gospodarstwa narodowego“, który w ub. tygodniu zamieściliśmy w „Mieszczaninie Polskim“, dlatego pozwalamy sobie przedrukować w całości artykuł p. J. Ligockiego.

„Pojęcie gimnazjum zrosło się w umysłach szerokich sfer kolejno z klasycyzmem, humanizmem, ostatecznie z kierunkiem matematyczno - przyrodniczym. Nikt nie dziwi się też dotychczasowym trzem typom gimnazjów. Dlaczego jednak gimnazjum kupieckie? Jakie są powody jego powstania? Jaki cel? Czyżby nowoczesnemu kupcowi potrzeba było gimnazjalnego wykształcenia? Czy wreszcie synteza gospodarki kupieckiej i wychowania, jako cel i treść nauki gimnazjum kupieckiego, zawiera formalnie kształcące walory, które by uprawniały do nowej nazwy szkoły i jej równorzędności z gimnazjum ogólnokształcącym?

Myliłby się, kto by sądził, że dawna „handlówka“ otrzymała tylko nową formę „gimnazjum“. Obecna reforma kroczy przed społeczeństwem, uprzytamnia mu znaczenie pracy kupca i jego wykształcenia, które równa z przygotowaniem rówieśników, zdążających do dawno już społecznie cenionych zawodów. Czynniki szkolne i zawodowe wiodą młodzież gimnazjum kupieckiego śmiało na mało jeszcze uczęszczane drożyny polskiego Merkurego. Z niedowierzaniem przyglądają się z dala konserwatywne warstwy społeczeństwa, wychowane w duchu wyniosłości intelektualizmu, marszowi pierwszych zastępów dzieci drobnego mieszczaństwa i ludu na drodze ku wielkiej mecie potężnego polskiego handlu i ku zasilaniu szeregów gospodarczych typem Polaka-kupca.

Spółczesność nie zachęca swych dzieci do współdziałania w pracy. Jedni, olśnieni urokiem zabezpieczonego, wygodnego, choć skromnego emerytalnego życia, upatrują w ryzyku pracy gospodarczej niebezpieczeństwo dla osobistego szczęścia swych dzieci. Inni nie rozumieją, że nowa Rzeczpospolita pasować będzie nowych rycerzy boju o polskie życie gospodarcze. Tak pierwsi, jak drudzy nie widzą w pracy kupca społecznego awansu i zabezpieczenia losu życiowego swych dzieci.

Zawód kupiecki nie ma, niestety, jeszcze siły przyciągającej dla sfer inteligencji. Nawet, co najdziwniejsze, poważniejsze rodziny kupieckie, mimo oczywistych dodatnich wyników swej pracy kupieckiej, podają się błędnej mentalności inteligenckiej i skierowują swe dzieci do innych, „godniejszych“ zawodów. Gdyby ci nasi dżentelmeni wzięli również w dziedzinie handlu przykład od Anglików, mielibyśmy tradycje w handlu i więcej kultury w życiu gospodarczym. Gimnazjum Kupieckie czeka na ich synów.

Jednym z powodów powstania Gimnazjum Kupieckiego jest pozyskanie dla pracy w handlu młodzieży wszystkich sfer społecznych. Zadania bowiem polskiego handlu są nadzwyczaj ważne, ich dobre rozwiązanie zależy będzie w wielkiej mierze od inteligencji i kultury kupiectwa. Polska potrzebuje i wytworzyć musi kupców o wysokiej marce, którzy dobre imię polskiego handlu utwierdzą umiejętną pracą i wysoką kulturą gospodarczą w kraju i zagranicą. Takich kupców kształcić ma gimnazjum kupieckie.

Dawna szkoła handlowa była wzorem

liberalizmu i racjonalizmu gospodarczego i przygotować miała specjalistów do pracy administracyjnej, biurowej. Natomiast program gimnazjum kupieckiego dąży do kształcenia i wychowania prawdziwego kupca, zorientowanego we wszystkich istotnych funkcjach życia przedsiębiorstwa, a nie specjalistów pewnych tylko funkcji. Nie wyklucza to późniejszej specjalizacji absolwentów, zależnie od osobistych uzdolnień, czy życiowych konieczności. Z drugiej strony program zarówno nauk, jak wychowania poświęca wiele pracy i czasu rozwijaniu w młodzieży kultury. Tym tłumaczy się wprowadzenie do gimnazjum kupieckiego obok przedmiotów zawodowych — również humanistycznych i ogólnokształcących, nie związanych bezpośrednio z zawodem: religia, język polski, historia, ćwiczenia cieleśne i inne. Przedsiębiorstwo kupieckie jest ośrodkiem nauczania. Jest to nawskroś nowoczesne postawienie sprawy. Odrębność nowej szkoły polega na zaniechaniu encyklopedycznego i systematycznego omawiania różnorodnych składników „nauki o handlu“. Nowoczesna nauka gospodarki kupieckiej (organizacji i techniki handlu oraz administracji) uważa przedsiębiorstwo za organizm. Życie przedsiębiorstwa przenika życie szkoły, ale też odwrotnie, szkoła wnosi przez młodzież, czy nauczycielstwo do życia kupieckiego światło i ciepło nauki.

Innym przejawem uprzątnięcia nauki w gimnazjum kupieckim jest obowiązek młodzieży do odbycia 300-godzinnej praktyki informacyjnej po 2 klasie w prawdziwym przedsiębiorstwie kupieckim oraz do przedłożenia szkole pisemnego sprawozdania z niej. W klasach III i IV podtrzymuje tok nauki szkolnej ścisłą łączność z handlem w postaci wywiadów, zbierania danych do statystyk, do analizy różnych zagadnień. Atmosfera zawodowa jest w gimnazjum kupieckim celowo pielęgnowana przez naukowo i zawodowo praktycznie przygotowane nauczycielstwo. Nie oznacza to zracjonalizowania i zmateralizowania młodzieży kosztem ich człowieczeństwa. Wychodząc z założenia, że życie przedsiębiorstwa zależy przede wszystkim od siły i prężności ducha, gimnazjum kupieckie nie pomija żadnej sposobności ku uduchowieniu i umoralnieniu pracy kupca, a więc ku tworzeniu kultury kupieckiej.

Twórcy gimnazjum kupieckiego przeżyli do głębi problematykę nowoczesnego polskiego kształcenia i wychowania gospodarczego i rozwiązali ją w sposób

### Kalejdoskop prasowy

#### Zamaskowany kapitał obcy w przedsiębiorstwach polskich

Prorządowa „Gazeta Polska“ zamieściła w tych dniach charakterystyczny artykuł, w którym nawołuje polskie społeczeństwo do czujności wobec zamaskowanego w przedsiębiorstwach krajowych kapitału niemieckiego. Na marginesie tego artykułu „Warszawski Dziennik Narodowy“ notuje nast. uwagi:

„Zbudzenie się w „Gazecie Polskiej“ instynktu polskiego nacjonalizmu gospodarczego należy powitać z zadowoleniem. Bardzo często i z dużą zaciętością wtłaczano z tych łamów w opinię polską przekonanie, że nacjonalizm gospodarczy, jeżeli nie jest szkodliwy jak inne objawy nacjonalizmu, to w każdym razie jest przykrym hamulcem w rozwoju gospodarczym kraju“.

W dalszym ciągu „Warsz. Dziennik Narodowy“ zwraca uwagę na międzynarodowy kapitał żydowski, posiłkujący się również bardzo często polskimi sztyldami, jak kapitał niemiecki.

oryginalny. Jego niezwykłość wyrosła na tle nowoczesnych poglądów wiedzy o gospodarce i pedagogice gospodarczej, jak również z troski o udostojnienie pracy zawodowej w polskiej mentalności. Program gimnazjum kupieckiego zmierza do kształcenia i wychowania kupca-inteligenta-obywatela, który na ważnym odcinku życia polskiego narodu odegrać musi pod każdym względem wybitną rolę. Tak cel edukacji, materiał naukowy, jak metoda kształcenia i wychowania w gimnazjum kupieckim uprawniają do nazwy i równorzędności z każdym innym gimnazjum i zasługują na zaufanie społeczeństwa“.

### Kiedy nastąpią zmiany w polityce wewnętrznej Polski

W ustabilizowanej obecnie polityce wewnętrznej nie zanoszą się na żadne niespodzianki; na temat zaś ewentualnych zmian w sytuacji wewnętrznej „Kurier Polski“ zamieszcza m. in. nast. uwagi:

„W zakresie politycznym nie liczy się na zmiany przed czerwcem 1940.

Naturalnie, o ile nie wybuchnie wojna albo nie zajrzy narodowi w oczy takie niebezpieczeństwo, które żądać będzie nagłej i głębokiej reorganizacji stosunków wewnętrznych. Przyjmując, że nie z tych ewentualności nie zajdzie, że życie międzynarodowe potoczy się jako tako normalnym nurtem, nie należy oczekiwać większych niespodzianek politycznych.

Przy uwzględnieniu tych przesłanek przyjmuje się, że gabinet obecny, który niedawno rozpoczął czwarty rok „patrolu“, pozostanie u steru państwa aż poza termin wyboru Prezydenta Rzeczypospolitej. Czyli do końca maja 1940 roku.

Wyboru nowego Prezydenta dokonają obecne Izby Ustawodawcze. Nie należałoby zatem oczekiwać, ażeby ordynacja wyborcza do Sejmu i Senatu została zreformowana przed latem 1940.

Melodia owego roku związanego z wyborami Prezydenta Rzeczypospolitej, wyznacza drogi wewnętrznie polityczne w naszym kraju. Nadzieje na zmiany wewnętrzne, i to w szerokim zakresie, wiązane są dopiero z osobą nowego Prezydenta.

Dopiero czerwiec 1940 roku zwiastować ma w życiu polskim głębokie przemiany“.

### Zwycięska próba wytrwałości

Warszawski „Express Poranny“ stwierdza:

„Tam, gdzie honor jest dyktatorem psychiki Narodu — nerwy odpoczywają spokojnie za chińskim murem zdecydowania i męstwa.

Natomiast próba charakterów odbywa się rzeczywistości. Albowiem honor, zdecydowanie i męstwo — których nam nie brak — to jeszcze nie wszystkie filary charakteru, niezbędne w chwilach obecnych prób dziejowych. Czwartym filarem jest wytrwałość w pracy. On to dopiero łącznie z tamtymi utworzy konstrukcję, której żadne wstrząsy nie będą w stanie naruszyć.

Chodzi o wytrwałość w codziennej, szarej pracy, która jest udziałem każdego z nas. Fakty mówią, że z próby wytrwałości tej wychodzimy zwycięsko. Normalny bieg naszego życia codziennego w dzisiejszych nienormalnych stosunkach politycznych na świecie świadczy wymownie o tym, że umieliśmy i tę najtrudniejszą cechę charakteru z siebie wydobyć i umocnić.

Na szczęście Naród Polski w rdzennych pokładach swej duszy posiada niezgłębione pokłady wytrwałości, które przejawiają się choćby w twardej, zawziętej wysiłku chłopca pracującego na roli, w wydajności robotnika polskiego, podziwianej przez obcych w zbiorowej pracy gospodarczej ostatniego okresu, której najwspanialszymi owocami są Gdynia i COP.

Do hasła: silni, zwarci, gotowi! — dodajmy — i wytrwali!“

### „Żydowska Pożyczka Obrony Rzplitej“

W tygodniku warszawskim „Zespół“ zamieszczony został projekt, „aby wobec tego, że wedle prawdopodobieństwa, udział żydów w P. O. P. jest znikomy, w razie potrzeby (a nawet obecnie) rozpisac „żydowską pożyczkę obrony Rzplitej“ przez wyłonienie specjalnej organizacji żydowskiej, która by wezwwała do subskrybowania pożyczki żydów, względnie ich sympatyków w kraju i za granicą, emitując obligacje złotowe dla nabywców w Polsce i obligacje w walutach obcych dla nabywców zagranicznych“.

A może byłoby lepiej z góry wyznaczyć, ile każdy bogacz żydowski powinien złożyć na taką pożyczkę. Efekt byłby na pewno lepszy!

## Wyrzucić ze szkół Falskiego!

Zjazd delegatów Katolickiego Stowarzyszenia Kobiet, który odbył się ostatnio we Włocławku, uchwalił m. in. następującą rezolucję:

„V. zjazd delegowanych w głębokiej trosce o właściwe wychowanie młodego pokolenia i w zrozumieniu, że obojętność religijna prowadzi do bezbożnictwa, a zaniedbanie rozwijania w dzieciach uczuć patriotycznych do obojętności w stosunku do Ojczyzny, prosi, by Komisja Wychowawcza przy Katolickim Związku Kobiet zwróciła się do Pana Ministra W. R. i O. P. o

wycofanie ze szkół powszechnych podręczników, które te braki posiadają, jak np. podręcznik Falskiego na kl. I, gdzie nie ma ani jednej pogadanki religijnej, ani jednej patriotycznej i gdzie nie ma nawet wzmianki o Bogu. Natomiast jest aż dziesięć utworów tak zwanej poezji wyłącznie jednego autora, obcego nam duchem Juliana Tuwima. (Żydowski literat piszący po polsku. — Przep. Red.)

W innych rezolucjach zjazd zwrócił się do K. Z. K. z prośbą, by przedstawił czynnikom rządzącym konieczność lepszego uposażenia ojców rodziny, tudzież zaapelował do zarządu Stow. właścicieli nieruchomości, by zachęcił członków tej organizacji do przychylnego w duchu sprawiedliwości społecznej i obywatelskiej obowiązków ustosunkowania się do rodzin obarczonych licznym potomstwem i wynajmowaniem im bez trudności mieszkań w swych domach.

## Pogotowie zbrojne ważniejsze niż malowanie parkanów

Aktualna sytuacja polityczna nałożyła na sferę gospodarczą szereg specjalnych zadań, których natychmiastowa realizacja wiąże się ściśle z dominującym postulatem polityki rządu, jakim jest wzmocnienie gotowości obronnej państwa.

Sprawne wykonanie przez przedsiębiorstwa tych zadań specjalnych, jak: gromadzenie surowców, zapasów paliwa, zintensyfikowanie produkcji szeregu nowych artykułów i t. p. jest rzeczą dużego znaczenia. W tym kierunku jest więc prowadzona wśród warsztatów pracy odpowiednia akcja propagandowa, zmierzająca do skupienia całej uwagi i największego wysiłku przedsiębiorstw na tych pracach. Równocześnie zaś jest wysoce niepożądane absorbowanie przedsiębiorstw wypełnianiem w obecnym okresie obowiązków o charakterze wyraźnie drugorzędnych.

Sprawę tę podniósł ostatnio Związek Izb Przemysłowo-Handlowych, który w memoriale, skierowanym do p. wicepremiera Kwiatkowskiego podkreślił, że takie wymagania władz administracyjnych, które dotyczą np.: przebudowy parkanów, asfaltowania dziedzińców czy odnawiania fasad domów są całkowicie słuszne w okresie normalnych warunków pracy, lecz obecnie winny one

## Polegli i zmarli w bojach o Polskę

Katolicka Agencja Prasowa informuje:

Według obliczeń, dokonanych przez Polową Kurię Biskupią na podstawie danych archiwum metrykalnego, statystyka poległych i zmarłych w walkach o niepodległość Polski, a mianowicie legionistów z okresu wojny światowej, obrońców Lwowa, oraz żołnierzy podczas wojny polsko-bolszewickiej — tak się przedstawia:

Wyznanie rzymsko-katol. — 45.439 (t. j. ogólnej liczby 95.55 procent). — Wyznanie grecko-katol. — 169 (0.35 proc.) Wyznanie ormiańsko-katolickie 3. Wyznanie prawosławne 240 (0.5 proc.). Wyznanie protestanckie — 382 (0.8 proc.). Wyznanie mojżeszowe — 932 (1.94 proc.). Wyznanie mahometańskie — 5. Wyznanie niewiadome — 401 (0.84 proc.). Razem 47.562 osób.

Statystykę przeprowadzono do dnia 21 marca 1921 r., t. j. do dnia zawarcia pokoju w Rydze. Uwzględnia ona tylko takie wypadki śmierci, o których został spisany formalny akt zejścia i nadesłany do archiwum. Nie obejmuje też strat z powstań górnośląskich i Wielkopolskiego, których akta metrykalne znajdują się w miejscowych urzędach stanu cywilnego.

Ogólna ilość wykazanych poległych i zmarłych jest zatem mniejsza od wykazów,

podanych przez listę strat. Straty, poniesione w walkach o niepodległość przez ludność rzymsko-katolicką są faktycznie znacznie wyższe, gdyż np. w powstaniach górnośląskich i wielkopolskim brała wyłącznie udział ludność rzymsko-katolicka.

Powyższa statystyka jeszcze raz potwierdza znany zresztą historykom fakt, że żydów poległo bardzo mało w stosunku do ich liczby na ziemiach Polski, chociaż walki toczyły się na terenach, gdzie ludność żydowska w miastach stanowi większość. Żydzi jednak potrafią kryć się dobrze, by później występować w roli rzekomych „kombatantów“.

## Postęp w elektryfikacji kraju

Rozwiązanie systemu elektryfikacji w Polsce opiera się na rozbudowie okręgowych sieci rozdzielczych wysokiego napięcia, które warunkują rozprowadzenie energii elektrycznej po całym kraju oraz rozbudowie urządzeń w zakresie powiększenia ilości produkowanej energii.

Na obu tych odcinkach możemy zanotować już znaczny dorobek. W budowie są linie przesyłkowe bardzo wysokiego napięcia 150.000 Volt Rożnów—Mościce oraz Starachowice — Warszawa, które przy uwzględnieniu już wybudowanej tego rodzaju linii Mościce — Starachowice, połączą wielkie elektrownie, położone na południu kraju z elektrowniami warszawskiego okręgu przemysłowego, dzięki czemu zostanie zapewniona stałość w dostawie prądu. W budowie jest również linia 150.000 Volt Mościce—Rzeszów, mająca za zadanie dostarczyć dostatecznej ilości energii dla rozbudowującego się w rejonie Rzeszowa przemysłu.

Na podkreślenie zasługuje znaczny dorobek na odcinku rozbudowy okręgowych sieci rozdzielczych wysokiego napięcia (30.000 V) oraz stacji transformatorowych. W okresie ostatnich trzech lat zostało wykończonych i oddanych do użytku 770 km. sieci rozdzielczych o napięciu 30.000 V oraz 72 podstacje transformatorowe. W budowie zaś znajduje się 283 km. sieci rozdzielczej o napięciu 30 tys. Volt oraz 22 podstacje transformatorowe. Wspomnieć wreszcie należy, że w omawianym okresie wykonano 145.3 km. sieci napowietrznych i o napięciu 15.000 V i 6.000 V oraz 100 km. linii niskiego napięcia. W ciągu ostatniego roku powstała na terenie Centralnego Okręgu Przemysłowego w Stalowej Woli nowa wielka elektrownia okręgowa o mocy zainstalowanej 40.000 KW, która w połowie swej mocy została już uruchomiona w ostatnich tygodniach. Przeprowadzona rozbudowa elektrowni w Hrubieszowie, Trembowli, Tarnopolu, Krzemieńcu i Brzeżanach dopełnia ogólnie rzucony obraz osiągnięć w dziedzinie elektryfikacji kraju.

Przy rozbudowie sieci urządzeń elektrycznych były w dużej mierze uwzględniane potrzeby C. O. P., który jeszcze przed dwoma laty na znacznej swej przestrzeni był terenem bardzo surowym pod względem elektryfikacji. Obecnie zaś w ślad za setkami kilometrów nowozbudowanych linii elektrycznych, powstają nowe tętniące życiem ośrodki przemysłowe.

O postępie elektryfikacji świadczą szczególnie wymownie cyfry wyprodukowanej i skonsumowanej energii elektrycznej. W 1938 roku konsumpcja energii elektrycznej, wytworzonej w elektrowniach, bez Śląska Zaolziańskiego, doszła prawie do 4 miliardów kilowatogodzin, podczas gdy w okresie najlepszej koniunktury w 1928/29 r. wynosiła 3 miliardy kilowatogodzin.

Wartość dorobku ostatnich trzech lat w zakresie elektryfikacji powiększa okoliczność, że inwestycje elektryfikacyjne nie są prowadzone dorywczo, ale w ramach integralnego ogólnego planu elektryfikacji Polski.

zejść na plan dalszy wobec potrzeb chwili bieżącej, aby nie rozpraszać wysiłków życia gospodarczego, które powinny być skoncentrowane na ważniejszych zadaniach, jakie dziś ma ono do wypełnienia.

Praktyka wykazuje, iż interwencja organów administracji państwowej w zakresie parkanów i podwórek nie tylko nie uległa ostatnio złagodzeniu, lecz przeciwnie, w szeregu wypadków ujawniła nastawienie wysoce rygorystyczne, wobec którego nawet placówki gospodarcze, wykazujące najbardziej dobrą wolę, znajdowały się niejednokrotnie w sytuacji przymusowej.

Tego rodzaju rygorystyczne postępowanie niektórych władz administracji, zwłaszcza niższych stopni, pozostaje w rażącej sprzeczności z wymogami chwili, ponadto zaś koliduje w dużym stopniu z kierunkiem działania innych organów państwowych, których żądania w zakresie zwiększenia pogotowia obronnego traktowane być winny w sferze pierwszoplanowej. W tym stanie rzeczy zachodzi, zdaniem Związku Izb, konieczność dokonania pewnej koordynacji działania poszczególnych organów państwowych oraz przeprowadzenia odpowiedniej hierarchizacji ich wymagań.

## Polska bojkotuje towary niemieckie

Import wytworów przemysłu niemieckiego do Polski stale się zmniejsza od chwili, kiedy Niemcy wystąpili ze znanymi żądaniaми terytorialnymi wobec Polski. Powodem tego jest stosowany bojkot, który obejmuje coraz większe rzesze importerów.

Motocykle niemieckie cieszyły się co roku doskonałym zbytem w Polsce, przy czym o pozwoleniu importu motocykli kupcy rozbijali się formalnie. Natomiast w tej chwili zainteresowanie jest bardzo słabe i — jak twierdzą importerzy motocykli — kontyngent przywózowy tegoroczny, który został tym razem powiększony, nie będzie wykorzystany.

Poza tym importerzy z terenu działalności krakowskiej Izby przem.-handlowej przenoszą się stopniowo na rynek angielski i amerykański, pomijając możliwości importowe z Niemiec. Działa tu jeszcze ta okoliczność, że w ostatnich czasach stosunkowo częste są reklamacje. Maszyny bowiem dostarczane z Niemiec nie są już tak dobre jak po-

przednio i wykazują liczne braki.

Bojkot towarów niemieckich w Polsce zatacza coraz szersze kręgi, jak świadczą o tym następujące fakty z ostatnich dni:

Ze wszystkich okien wystawowych księgarni warszawskich usunięto książki niemieckie. Usunięto nawet książki, które były drukowane poza granicami Niemiec. Należy podkreślić, iż księgarze zrobili to samorzutnie, nie czekając na wypowiedzenie się opinii publicznej w tej sprawie.

W oknach wystawowych wszystkich niemal sklepów w Tarnowie pojawiły się wywieszki: „Nie sprzedajemy towarów niemieckich“.

Wreszcie ostatnie wydarzenia w polityce zagranicznej znalazły charakterystyczne echo w świecie lekarskim. Mianowicie lekarze polscy przy zapisywaniu specyfików chorym coraz częściej unikają preparatów pochodzenia niemieckiego i zapisują preparaty wyrabiane w Polsce, względnie pochodzenia francuskiego lub szwajcarskiego.

## Sprawy społeczne

# Czym kierować się przy wyborze zawodu

ZDROWIE I ZAMIŁOWANIE WINNO BYĆ CZYNNIKIEM DECYDUJĄCYM,  
A PORADNICTWO ZAWODOWE — DROGOWSKAZEM.

Jedną z najpoważniejszych bolączek społecznych naszego kraju jest nadmiar pracowników niewykwalifikowanych, którzy doznają poważnych przeszkód w uzyskaniu jakiegokolwiek zajęcia z powodu braku zawodowego przygotowania. Stąd niewykwalifikowany pracownik jest ciężarem dla społeczeństwa.

Zbliża się koniec roku szkolnego, który dla dziesiątek tysięcy młodzieży naszej stanowi moment decydujący o powodzeniu w ich dalszym życiu. Kwestia więc wyboru zawodu młodzieży po ukończeniu szkoły powszechnej, a nawet szkoły średniej ogólnokształcącej, jest zagadnieniem niezmiernie ważnym, albowiem wybór zawodu nadaje przyszłemu życiu młodzieńca czy dziewczyny swój specyficzny wyraz i charakter. Niejednokrotnie jednak kwestie te zarówno młodzież jak i rodzice rozstrzygają zbyt pochopnie, zbyt lekkomyślnie, nie biorąc pod uwagę zasadniczych czynników, a mianowicie: zdrowia i zamiłowania. Te właśnie czynniki decydujące o wyborze zawodu należy poznać; przedtem jednak trzeba wspomnieć, jakimi względami kierują się ludzie, nie zastanawiając się poważnie nad przyszłością swych dzieci.

Otóż często, zwłaszcza w dzisiejszych czasach spotykanym zjawiskiem jest przypadkowość we wyborze zawodu, szukanie działań pracy bardziej popłatnej bez uwzględnienia szkód fizycznych i moralnych, jakie często wynikają z tego kierowania się dewizą: „co wypada, a co nie wypada“ w pewnej klasie społecznej; słowem — istnieje niezliczona ilość względów nieistotnych, które w przyszłości najczęściej mszczą się zarówno na pracujących, jak i pracodawcach.

Współczesna medycyna, a za nią instytucje mające pieczę nad zdrowiem społecznym, uzasadniają wybór zawodu od zdania lekarza. Samo bowiem kierowanie się tym „ile będą zarabiał?“ sprawia, że często ukryte w organizmie cierpienia i ułomności przestają się w poważne choroby wówczas, gdy obrany zawód wymaga wyjątkowej pracy tych właśnie nadwątłych narządów. Życie więc pokazuje, że najistotniejszą przyczyną tak częstych zmian zawodu jest właśnie stan zdrowia. Dokładna natomiast ocena zdrowia przed wyborem zawodu chroni niejednego przed utratą tego skarbu człowieczego, a nawet przed kalectwem, oraz zaoszczędza sporo niepotrzebnych wysiłków, kosztów i rozczarowań.

Niejednokrotnie ludzie wyglądający zdrowo, mają niedomagania, do których nie przywiązują wielkiej wagi, a które jednak wskutek nieodpowiedniej pracy mogą rozwinąć się do rozmiarów ciężkiej choroby. Dalej mamy drugą kategorię ludzi przewrażliwionych, którzy, zwłaszcza po przebyciu jakiejś cięższej choroby, wmawiają w siebie cierpienia wykluczające ich zdolność do pracy. Ludzie ci, uważając się za słabych, ograniczają się w pracy, albo też wcale nie pracują. Zmuszeni zaś ciężkimi warunkami do pracy zwłaszcza takiej, która ich zupełnie nie interesuje, wyczerpują się nerwowo. Konkretna przeto i zdecydowana opinia lekarza-doradcy, pewność, co do stanu zdrowia poparta obudzeniem się szczerego zainteresowania i zamiłowania, oddaje społeczeństwu niekiedy bardzo cennych ludzi, im samym zaś przywraca zdrowie i radość życia.

Dlatego też przy badaniu zwłaszcza młodzieży i kwalifikowaniu do zawodu musi lekarz liczyć się z ostatnim stanem zdrowia badanego, ustalając zarazem, jaki typ psychologiczny przedstawia poddawany badaniu osobnik.

Próby podziału ludzi na grupy według

wspólnych cech istniały już w dawniejszych czasach. Najnowsze zaś teorie psychologiczne rozróżniają następujące typy ludzi: trawienny, oddechowy, mięśniowy i mózgowy. — Stwierdzenie, do jakiego typu należy badany osobnik, ułatwia poradę w sprawie wybrania zawodu. Doświadczenie bowiem wykazuje, że przedstawiciele każdego zawodu tworzą grupy jednego typu, pomijając oczywiście wyjątki.

Typ mięśniowy charakteryzuje się harmonijną budową ciała, mocnymi kośćmi, doskonale rozwiniętymi mięśniami kończyn oraz klatki piersiowej. Budowę taką posiadają najczęściej wybitni sportowcy, zwłaszcza bokserzy; słowem — ludzie uprawiający ćwiczenia cielesne i zdolni do pracy fizycznej. Typ ten predystynuje mężczyzn do zawodu wymagającego dużego zasobu sił fizycznych, a więc: kowala górnika, kotlarza, garbarza i t. p. Wśród kobiet grupa mięśniowa daje większość służby domowej, pielęgniarek, akuserek oraz kobiet do pomocy w pracy na roli lub w ogrodnictwie.

Grupa oddechowa o smukłej postaci, długiej klatce piersiowej, owalnej twarzy, długiej szyi i kończynach, jest licznie reprezentowana przez stolarzy, krawców itp. Są to na ogół ludzie wątłej konstrukcji fizycznej, duchowo zamknięci w sobie i często bardzo wartościowi; niejednokrotnie wykazują znaczną twórczość na polu nauki i sztuki.

Typ trawienny wyróżnia się zaokrąglonymi kształtami, dużym brzuchem, krótką klatką piersiową, krótkimi kończynami i twarzą szeroką. Typ ten jest najbardziej reprezentowany we wszystkich zawodach, a to ze względu na zasób energii życiowej, rozliczne zainteresowania i zdolności.

Typ mózgowy posiada przy delikatnej budowie kości, niezbyt wysokim wzroście, słabym umięśnieniu, stosunkowo dość dużą głowę, o silnie zaznaczonym, wysokim czole. Młodzież tego typu najczęściej wybiera sobie zawód pracowników biurowych, handlowych, nauczycieli itp.

Ogół jednak ludzi, poza tymi zasadniczymi typami, przedstawia typy mieszane, które swoją wartością życiową górują.

Zadaniem więc lekarza-doradcy jest dokładne określenie przede wszystkim typu badanego osobnika. We wypadku stwierdzenia pewnych braków fizycznych należy raczej szukać sposobów do ich usunięcia przez odpowiednie leczenie lub gimnastykę, aniżeli odstępować od zawodu, który najbardziej danemu osobnikowi odpowiada, zwłaszcza, że wybór ten może w zasadzie zgadzać się z typem fizycznym, jaki on uosabia.

Wszystkie powyższe względy jak również szalony rozwój gospodarczy i przemysłowy świata, wymagający specjalizacji zawodowej, przyczyniły się dzięki równoczesnemu wielkiemu postępowi nauk lekarskich, do utworzenia w latach powojennych w szeregu państw kulturalnych specjalnych poradni zawodowych.

Polska za przykładem państw zachodnich zorganizowała też u siebie liczne poradnie zawodowe, którymi powinien zainteresować się w należyty stopniu ogół społeczeństwa, poczuwający się do obowiązku kroczenia z postępowem czasu. One bowiem na podstawie stanu zdrowia kwalifikują zgłaszającego się do odpowiedniego zawodu. Musimy bowiem pamiętać, że poradnictwo zawodowe — to drogowskaz nie tylko dla zdrowych. Niesie bowiem pomoc i radę chorym, a nawet kalekom, którzy, nie będąc w pełni sił, nie wiedzą, czy mogą stać się pracownikami użytecznymi dla społeczeństwa i państwa!

D. B.

## Sądy ubezpieczeniowe w Polsce

Senacka komisja prawnicza rozpatrzyła projekt ustawy o sądach ubezpieczeń społecznych. — Projekt ten, całkowicie uchwalony przez Sejm ustanawia sądy ubezpieczeniowe, mające rozpatrywać sprawy, jakie mogą powstać między ubezpieczonym a ubezpieczalnią, względnie ubezpieczalnią a pracodawcą. Komisja do projektu wprowadziła szereg poprawek.

Projekt ustawy przewiduje przy Trybunale Ubezpieczeniowym stanowisko rzecznika interesów publicznych, który stać będzie na straży praw i wykładni przepisów ubezpieczeniowych. Powoływać go będzie Prezydent R. P., a nadzór nad nim sprawować będzie minister opieki społecznej.

## Tylko zdrowi mogą zostać kierowcami samochodów

Ministerstwo Opieki Społecznej udzieliło urzędowi wojewódzkim wskazówek w sprawie badań lekarskich kandydatów na kierowców pojazdów mechanicznych.

Wszyscy kandydaci na zawodowych kierowców muszą być zbadani przez lekarza urzędowego, tj. lekarza powiatowego czy innego lekarza administracji rządowej.

Kandydaci na kierowców niezawodowych nie podlegają badaniom lekarskim, muszą jednak w podaniu o prawo jazdy złożyć oświadczenie, co do stanu swego zdrowia.

Dziennik urzędowy nr. 10 podaje listę stanów chorób, które dyskwalifikują kandydata na kierowcę. Wymieniono tam przede wszystkim wady wzroku, słuchu, systemu nerwowego, różne kalectwa fizyczne, zwłaszcza rąk i nóg, a również cięższe choroby serca, płuc, żołądka itd.

## Adwokatom wolno piastować stanowiska prezydentów miast

Podczas ostatnich wyborów do władz samorządów miejskich powołano w wielu miastach na stanowiska prezydentów i burmistrzów praktykujących członków palestry. Ze względu na to, że przepisy o adwokaturze zawierają ograniczenia prawa piastowania posad w samorządzie, wybór adwokatów na stanowiska prezydentów miast i burmistrzów oparł się o Naczelną Radę Adwokacką, która uznała, iż nie należy adwokatom czynić przeszkód w wykonywaniu tych funkcji, o ile nie narażają one na szwank praktyki adwokata i załatwiania spraw klientów. Prezydentom miast i burmistrzom, będącym adwokatami nie wolno jednak w żadnym wypadku podejmować się prowadzenia spraw przeciwko samorządom, przez nich kierowanych.

## Ze wspomnień Legionisty - rzemieślnika

Było to w dniach majowych roku 1918. Po martyrologii w obozach Marmaroszu wysłano nas do Ziemi Włoskiej, do kraju, z którego już wiek temu maszerowały zwarte szeregi Legionów Gen. Dąbrowskiego z pieśnią na ustach, co jak grom się niosła ku Wisły brzegom „Jeszcze Polska nie zginęła!...“

Pod wpływem południowego słońca i jasnego lazuru nieba włoskiego ginęło zwątpienie, które wżerało się w dusze w dniach udręki, wracała wiara, że trud nasz niedaremny, a zmartwychwstanie blizkie...

Grzmiące działa nad Piawą, dziwnym odbijały się echem; echem heroicznej pieśni, którą krzepko podchwyciły nasze piersi, by gromem obwieścić rozsianym po ziemi prochom naszych Ojców, że naprawdę nie zginęła i z nią będziemy maszerować „Z ziemi włoskiej do polskiej“ jak ongiś... Oni...

Na słynnym włoskim froncie umieszczono nas koło Udine. Pamiętam jeszcze Rawozzę i Faedis, miejscowości, z których stworzono tak zwane „grupy“. W nich miano dokonać na nas pewnej „metamorfozy“, by żołnierza-legionistę przetworzyć na „C. K. patriotę austriackiego“.

Jaki był wynik tych C. i K. pomysłów?

## Notatki z życia polskiego rzemiosła i kupiectwa

### Chrześć. kupiectwo Wielkopolski domaga się regulacji handlu

Doroczny zjazd Związku Chrześć. Zrzeszeń Kupiectwa Wielkopolskiego, który odbył się w Poznaniu, uchwalił szereg doniosłych rezolucyj, które przedłożono władzom.

M. in. kupiectwo domaga się wydania zakazu handlu domokrażnego, który podkopuje zaufanie do kupiectwa, popiera tandetę i narzą skarb państwa na straty.

Dalej wysuwa postulat utworzenia policji komunalnej, któraby zlikwidowała handel pokątny, uliczny i domokrażny. Następnie szeroko omawia konieczność poparcia polskiego kupiectwa na terenach przygranicznych przez decentralizację zakupów państwowych, łagodniejsze traktowanie przez urzędy skarbowe i otoczenie opieką kupców polskich.

Poza tym omówiono szczegółowo sprawę osiedlania się kupiectwa W-polski na Kresach Wschodnich, domagając się dla osiedleńców ulg podatkowych, zorganizowania odpowiednich kredytów, nowych taryf przewozowych, oraz przestrzegania godzin handlu i spożyciu niedzielnego.

W końcu kupiectwo wkłp. domaga się zupełnego zniesienia listów przewozowych na okaziciela w przewozach kolejowych.

### Rzemieślnicy - reemigranci

Według wyjaśnień Ministerstwa Przemysłu i Handlu rzemieślnicy, którzy przyemigrowali do Polski zza granicy, nie mogą prowadzić w Polsce swego rzemiosła na podstawie karty rzemieślniczej wystawionej za granicą. O ile chcą zarobkować przez wykonywanie swego zawodu, wówczas muszą uzyskać kartę rzemieślniczą od polskiej Izby Rzemieślniczej.

Rzemieślnicy zaś będący obywatelami polskimi, a prowadzący rzemiosło w jednym z państw zaborezych przed powstaniem Państwa Polskiego, mogą powoływać się na prawa nabyte pod zaborą do samoistnego prowadzenia rzemiosła.

Dla dobra polskiego rzemiosła należałoby sobie życzyć, aby władze polskie wykorzystaly prawo fakultatywnego udzielania kart rzemieślniczych imigrantom w kierunku niepowiększania w Polsce szeregu rzemieślniczych, przez cudzoziemców, a szczególnie żydów, którzy ostatnio w olbrzymiej liczbie wyładowali w Polsce.

### Rozwój rzemiosła w Nowogródzczyźnie

Na terenie woj. nowogródzkiego znajdowało się w 1929 roku 3030 warsztatów rze-

## Bolączki właścicieli nieruchomości miejskiej

W stolicy odbyło się przed kilkoma dniami doroczne zebranie Rady Naczelnej Polskiego Związku Zrzeszeń Własności Nieruchomej Miejskiej przy licznych udziałach delegatów z całego kraju.

Po wyborze prezydium uchwalono przez aklamację nast. rezolucję:

„Wobec zakusów niemieckich na odwiecznie polskie ziemie i dostęp Polski do Bałtyku, Rada Naczelna Polskiego Związku Zrzeszeń Własności Nieruchomej Miejskiej stwierdza, że członkowie, reprezentowanych przez nią zrzeszeń chrześcijańskiej własności miejskiej, gotowi są w każdej chwili stanąć w obronie niepodległości, całości i wielkości

### C. O. P. odczuwa brak warsztatów pomocniczych

Wielki przemysł, uruchomiony w Centralnym Okręgu Przemysłowym, pracuje już pełną parą. Wymaga on jednakże wielkiej ilości warsztatów pomocniczych, których brak narazie dotkliwie odczuwa. Nie jeden rzemieślnik, dobry fachowiec, który obecnie z trudem zdobywa pracę, może z powodzeniem stworzyć sobie dobrą egzystencję w C. O. P., lokując się przy jednej z wielkich wytwórni tam pracujących. Największą trudnością w lokowaniu się warsztatów przemysłu pomocniczego w Centralnym Okręgu Przemysłowym jest brak odpowiednich budynków. To też pragnąc przyczynić się do rozwiązania tego palącego problemu, zademonstrują Targi Techniczne we Lwowie, które odbędą się od 2 do 12 września b. r., t. j. w czasie trwania Międzynarodowych Targów Wschodnich — kompletnie wyposażony warsztat mechaniczny obliczony na 8-miu pracowników w specjalnie przystosowanym do tego celu budynku. Dom taki składa się z hali fabrycznej, oraz części mieszkalnej, złożonej z 2-ch pokojów i kuchni. Spodziewać się należy, że wiadomość ta wywoła zrozumiałe zainteresowanie w kołach rzemieślniczych, a pokaz Targów Technicznych cieszyć się będzie dużą frekwencją.

Obecnie jest ich już około 10 tys. Najwięcej warsztatów rzemieślniczych przybyło w 1933 r. Niestety, 59 proc. warsztatów rzemieślniczych znajduje się w rękach żydowskich. Również pod względem urządzenia warsztatów oraz podniesienia fachowości rzemieślnicy w Nowogródzczyźnie uczynili duży krok naprzód.

Kapitan w gniewie zareplikował, że Galicja też nie była jego „kusza“, a bił się o nią w latach 1914—15.

Sierżant Leśniak świdruje mnie oczami. „Odwal mu“ — czytamy w nich... więc mówię:

„Panie kapitanie! Polska was nigdy o tę obronę nie prosiła i zostawcie nas w spokoju; my już sami damy sobie radę“.

Zdenerwowany kapitan przestał dyskutować, a na odchodnym rzucił mi epitet: „das ist Bolschewizmus!“

Szczególnie miłe wspomnienia pozostały mi z pięknych wieczorów wiosennych, kiedy w kościołach Faedis czy Rawozzy bywaliśmy na nabożeństwach majowych z ludnością włoską. Z piersi naszych płynęła wówczas ta sama modlitwa o wolność dla ziemi polskiej i o wolność dla ziemi włoskiej! Byliśmy tu zgodni... i Bóg nas wysłuchał!

Może pamiętają nas jeszcze w tych miejscowościach wieśniacy włoscy? Broniliśmy ich nieraz przed bandyckimi rekwizycjami niemiecko-austriackich satrapów.. Nazywano nas „Bono Polaco Rewolucjonero“.

Pamiętam, gdy przyjechali do Rawozzy Niemcy, zabierać dzwony. Włosi płaczą... i wtedy groźna postawa nasza opóźniła ten rabunek. Ale wysłano nas na ćwiczenia i podczas naszej nieobecności zrzucano dzwony z wieży kościelnej.

państwa polskiego, bądź w szeregach armii, bądź w pogotowiu wojennym ludności cywilnej“.

Ze wszystkich zagadnień, poruszonych na Zjeździe, najobszerniejszą dyskusję wywołała sprawa nakazów remontowych. Podnosili ją wszyscy delegaci z Warszawy i prowincji, zaznaczając, że wymagania władz administracyjnych w dziedzinie remontów nie liczą się z możliwościami finansowymi właścicieli starych domów, obciążonych ochroną lokatorów, ustawową obniżką komornego i wysokimi świadczeniami na rzecz Skarbu Państwa i samorządów.

W sprawie remontów Rada Naczelna powzięła dwie uchwały, a następnie poruszyła również niezmiernie dotkliwą, szczególnie dla właścicieli domów o małych mieszkaniach na peryferiach miast, sprawę bezpłatnego dostarczania mieszkań dla bezrobotnych.

Na wniosek stowarzyszenia w Krakowie Rada Naczelna powzięła uchwałę w sprawie podatku lokalowego tej treści:

„Rada Naczelna wypowiedzi się za całkowitym zniesieniem podatku od lokali, który stanowi czynnik wydatnie podrażający czynsze najmu“.

### Które władze mają prawo wydawać zaświadczenia niepodległościowe?

Władzami właściwymi do wydawania zaświadczeń dla osób, należących do organizacji lub formacji niepodległościowych są: Wojskowe Biura Historyczne; Komisja Kwalifikacyjna Polskiej Organizacji Wojskowej przy Wojskowym Biurze Historycznym; Archiwum Wojskowe; Dowództwo Okręgu Korpusu nr VII; Dowództwo Okręgu Korpusu nr VIII, zależnie od okoliczności, która z wyżej wymienionych władz oraz instytucji przechowuje akta danej organizacji lub formacji niepodległościowej.

Wojskowe Biuro Historyczne przechowuje akta: Armii Polskiej od 1 paźdz. 1910 roku, do 6 sierpnia 1914 r. Polskich Drużyn Strzeleckich od 31 lipca 1911 do 6 sierpnia 1914 r. Drużyn Podhalańskich od 1 lipca 1912 do 6 sierpnia 1914 r.

Biuro Historyczne przechowuje również akta innych organizacji niepodległościowych.

### ZŁÓŻ DATEK NA F. O. N.

Oczywiście — fatalny!.. Dość pomyśleć, że przy tak wyczerpujących wysiłkach C. K. oficerów austriackich, którzy sądzili, że eksperyment się udał, wpadali nieraz w szal złości, gdy na Mszy św. w kościołach włoskich w niedzielę gruchnęła wieść pod stropy sklepień „Boże coś Polskę przez tak liczne wieki...“

A po ćwiczeniach w marszu rozlegała się pieśń leguńska:

„Głupi Wiluś myśli, że mu będziem służyć. Pójdziemy na Berlin, aż się będzie kurzyć“.

lub:

„Dobry Karol dobry, bo nam daje torby, a do torby g..., maszerować równo“.

Rozbito nas po pułkach w nadziei, że rozdrobnieni będziemy już nieszkodliwi. I to się też na nic im nie zdało. Legunami pozostaliśmy, a silną wiarą w bliską już Niepodległość Polski przekonaliśmy żołnierzy-Polaków w pułkach austriackich.

Kiedy nasz oddział miał już być odesłany z grupy do pułku, kapitan, dowódca grupy, Horwat z pochodzenia, zaczął badać naszą C. K. prawomyślność i patriotyzm dla Austrii. Byłem pierwszy z brzegu i na pytanie: „czy będziemy dobrze bronić kraju? — odpowiedziałem, że „nasz kraj to — Polska, a nie Włochy, i nic tu do bronienia nie mamy, bo Włochy to — nie wróg!“

Patrzyliśmy później z bólem na zaryte w ziemi dzwony, bo my Polacy mamy dziwne do nich przywiązanie i są one dla nas świętością.

Gwałtem zrucane świętokradczo dzwony padały z wieży, wydzierał się z ich rozbitych serc ostatni głuchy jęk; jęk tak bolesny, złączony z sercem ludzkim. Ta ostatnia skarga tych dzwonów była zwiastunem klęski dla świętokradczych grabieżców.

Dziś po latach 20-u biegnę myślą do tych cichych wiosek włoskich, do ich ludności... Czy oni to pamiętają?..

A propos dzwonów... Niemcy nie wahali się dzwonów kościelnych przetapiać na armaty, lecz i to ich od klęski nie uratowało! Polacy mają zupełnie odmienny zwyczaj. — Przetapiają armaty na dzwony! Dziwny zwyczaj?... Ale te dzwony są stokroć groźniejsze od potwornych armat wroga, bo gdy rozlega się po ziemi polskiej głos „Zygmunta“ z Wawelu, czy dzwony Gniezna, Wilna, Warszawy, to każdy Polak zamienia się w spiz i żadne moce piekielne nie zwyciężą go!

Taka jest dziwna moc polskich dzwonów, że dźwięk ich umarłe do walki wskrzesza!

Juliusz Kostysz.

Kraków, dnia 28 maja 1939.

## Wiadomości gospodarcze

**KOSZTOWNE POMIDORY HOLENDER-SKIE.** Do Warszawy przywieziono 4 wagony pomidorów holenderskich, które sprzedają w cenie 6 do 6.50 zł. za kg.

**POLSKIE ZBOŻE DLA BELGII.** Na skutek porozumienia z grupą kapitalistów belgijskich w najbliższym czasie zostaną zakupione dla Belgii znaczne transporty polskiego żyta, wartości co najmniej 7 milionów zł. Niezależnie od tego będzie zakupiona pewna ilość jęczmienia.

**PRODUKCJA SAMOCHODÓW W POLSCE ROZWIJA SIĘ.** W ciągu pierwszego kwartału b. r. zakłady Lilpopa sprzedały 1.200 samochodów przy rocznym programie 5.500 wozów. Jednocześnie Polski Fiat sprzedał na rynku prywatnym 620 wozów, przy programie zamykającym się ilością 3.500 sztuk.

**JARMARK POLESKI.** Dorocznym zwyczajem odbędzie się również i w roku bieżącym w Pińsku „Jarmark Poleski“, który zobrazuje całokształt życia gospodarczego Polesia. W roku bież. jednak „Jarmark“ odbędzie się w końcu sierpnia br. i potrwa 2 tygodnie.

**POWAŻNE ZAMÓWIENIE MINISTERSTWA KOMUNIKACJI.** Ministerstwo Komunikacji zamówiło w tych dniach w fabryce wagonów w Chorzowie 20 wagonów turystycznych za 2.800.000 zł. Wykonywanie zamówienia rozpoczęto.

**ZIELARSKA STACJA DOŚWIADCZALNA.** Rozwojowi uprawy roślin lekarskich w Polsce stał w dużej mierze na przeszkodzie brak specjalnej stacji doświadczalnej, gdzie można by przeprowadzić dokładne badania nad roślinami przemysłowo-leczniczymi. Na skutek starań Polskiego Komitetu Zielarskiego powstaje obecnie specjalna placówka badawcza w Gołębiewie pod Kutnem, na terenie istniejącego dotychczas tam Rolniczego Zakładu Doświadczalnego.

**PIERWSZE TRUSKAWKI PO 14 ZŁ. ZA 1 KG.** W Łodzi pojawiły się w kilku sklepach pierwsze w tym roku truskawki. Cena ich wynosi 14 zł. za 1 kg.

**UDZIAŁ POLSKI W MIĘDZYNARODOWYCH TARGACH W SMYRNIE.** Państwowy Instytut Eksportowy postanowił zorganizować udział firm polskich na Międzynarodowych Targach w Smyrnie, mających się odbyć w czasie od 20 sierpnia do 20 września b. r. W targach tych Polska weźmie udział po raz pierwszy i wybuduje w tym celu własny pawilon.

**SPRZEDAŻ SACHARYNY DLA CELÓW LECZNICZYCH WOLNA OD OPLAT STEMPLOWYCH.** Ministerstwo Skarbu wydało wyjaśnienie w sprawie opodatkowania sacharyny, sprzedawanej dla celów leczniczych. Ustalono, iż apteki nabywające sacharynę dla odsprzedaży leczniczej, nie powinny ponosić żadnych opłat stemplowych.

**EKSPORT KONI Z POLSKI.** Polscy eksporterzy koni stanęli do przetargów rozpisaných przez armię turecką i bułgarską, utrzymując się mimo konkurencji kilku państw i uzyskując poważne zamówienia. Zakontraktowano dostawę 1000 koni artyleryjskich dla armii tureckiej i 168 koni artyleryjskich dla armii bułgarskiej.

### REKORDOWY SPADEK BEZROBOCIA.

Według ostatnich zestawień mamy w tej chwili w Polsce 341 tysięcy zarejestrowanych bezrobotnych. W porównaniu z 1. V. br. bezrobocie spadło o przeszło 43 tys. osób, zaś o 297 tys. w stosunku do 1 marca b. r., kiedy mieliśmy w Polsce najwyższe nasilenie bezrobocia.

### SĄDY PRZYJMUJĄ OBLIGACJE POŻYCZKI PRZECIWLOTNICZEJ NA KAUCJE.

Ministerstwo Sprawiedliwości wydało okólnik do wszystkich sądów i urzędów prokuratorskich w sprawie przyjmowania obligacji P. O. P. przy wpłacie kaucyj, licząc 85 zł. za każde 100 zł. wartości nominalnej. Do czasu wydania oryginalnych obligacji pożyczki, uwzględniane będą zaświadczenia subskrypcyjne opatrzone odpowiednimi adnotacjami o dokonaniu wpłat.

# Nowe ułatwienia Banku Polskiego przy lombardowaniu papierów procentowych

Bank Polski podwyższył ostatnio normę wartości kursowej papierów procentowych, przyjmowanych przez naszą instytucję emisyjną jako zabezpieczenie przy udzielaniu pożyczek. Obecnie Bank Polski udziela pożyczek pod zabezpieczenie papierami o stałym oprocentowaniu, notowanymi na giełdach polskich, zamiast w stosunku 60 proc. — 70 proc. wartości kursowej walorów.

Należy zauważyć, że w myśl statutu, Bank Polski nie przyjmuje pod zastaw własnych papierów procentowych, natomiast akcje Banku Polskiego przyjmują pod zastaw PKO. i komunalne kasy oszczędności. PKO już od dłuższego czasu lombarduje papiery procentowe państwowe i akcje Banku Polskiego w stosunku 70 proc. ich wartości kursowej. Częściowa rewizja polityki lombardowej przez naszą instytucję emisyjną wpłynęła do-

datnio na kształtowanie się kursów walorów o stałym oprocentowaniu przede wszystkim państwowych i zahamowała ewentualną niżkę papierów procentowych.

Warto zauważyć przy tej okazji, że już od kilku lat wysuwany jest postulat na walnych zgromadzeniach Banku Polskiego, aby stosować większy liberalizm przy lombardzie papierów procentowych, jak np. w Szwajcarii, będącej państwem o wysokim rozwoju kapitalizacji pieniężnej, instytucja emisyjna lombarduje papiery państwowe w stosunku 90 proc. ich wartości giełdowej.

Na skutek zmiany polityki lombardowej przez naszą instytucję emisyjną zauważono, że w wielu wypadkach posiadacze papierów procentowych lombardują te papiery zamiast ofiarować je na giełdzie, co wywoływało zawsze niżkę kursów.

## Kronika krajowa

**„DNI ŁOWICZA“.** W okresie „Dni Łowicza“ od dn. 8 do 12 czerwca b. r. odbędzie się w Łowiczu i łowickim szereg uroczystości regionalnych. Program „Dni“ przewiduje na dz. 8 czerwca b. r. procesję Bożego Ciała z historycznej kolegiaty, ogólnopolski zjazd motocyklowy krajoznawczy — organizowany przez sekcję Motocyklową Tow. Cyklistów w Pruszkowie, otwarcie wystawy przemysłu księgarskiego, widowisko regionalne i zabawy w parku „Arkadia“. W dn. 11 czerwca odbędzie się procesja Bożego Ciała z kościoła św. Ducha.

**ZAKAZ UŻYWANIA IMION ŚWIĘTYCH W NAZWACH STOWARZYSZEŃ ŚWIECKICH.** Urząd Wojewódzki Śląski wskutek interwencji Kurii Diecezjalnej wydał zarządzenie w sprawie rejestracji nowopowstałych stowarzyszeń, zakazując odtąd stowarzyszeniom świeckim obierania nazw, w których figurują imiona świętych.

**ULICA IM. KS. DOMAŃSKIEGO.** Rada miejska Bielska na ostatnim posiedzeniu powzięła jednogłośnie uchwałę nazwania ulicy Węglowej — ulicą ks. dra Domańskiego, zmarłego niedawno prezesa Związku Polaków w Niemczech.

**NIEZWYKŁEGO OSZUSTWA** dopuścił się Jan Anioł z Ochojca na Śląsku, który zgłosił się do chorzowskiej Kasy Pogrzebowej, przedkładając świadectwo zgonu swojej żony i otrzymując na tej podstawie 1.750 zł. pośmiertnego. Kasa Pogrzebowa stwierdziła, że żona Anioła żyje, a mąż jej sfalszował świadectwo zgonu, by otrzymać pieniądze i użyć na spłacenie długów. Oszusta aresztowano.

**WYKOPANIE ZABYTEKÓW STAROPOLSKIEGO KAFLARSTWA.** W Wyszogrodzku w powiecie krzemienieckim odkryte zostało usypisko ziemne — według opinii fachowców — pozostałość zameczyska z okresu wczesno-romańskiego. W usypisku tym znaleziono znaczną ilość szczątków kaflki glinianych o wzorach romańskich i wczesno-gotyckich, które przekazano muzeum ziemi krzemienieckiej.

**CUDOWNE UZDROWIENIE.** Wydarzył się w Wilnie wypadek cudownego uzdrowienia nieuleczalnie chorego Witolda Zukiewicza, dzięki łasce św. Andrzeja Boboli. Chory na gruźlicę płuc, nerek i kości Zukiewicz leczący się od kilku lat, został uznany przez lekarzy za nieuleczalnie chorego, a dziś jest zupełnie zdrowy.

**LUDNOŚĆ STOLICY.** Według danych statystycznych m. st. Warszawy, ludność stolicy w dniu 1. IV. br. wynosiła 1,298.400 osób.

**JAK ŻYDZI „MIŁUJĄ“ POLSKĘ.** W więzieniu sandomierskim osadzono dwudziestu żydów z Ostrowca Świętokrzyskiego, którzy uchylali się od służby wojskowej. Tłó sprawy przedstawia się następująco: Przed komisją poborową stanęło kilkunastu żydów, strasznie wycieńczonych. Wszyscy powie-

dzieli zgodnie, że ciężko chorowali. Sprawa wydała się podejrzana, gdyż trudno było uwierzyć, ażeby tylu żydów naraz zachorowało. Śledztwo wykazało, że wszyscy oni pościli przez pewien czas zamknawszy się w synagodze, co doprowadziło ich do tego stanu. Tak wygląda miłość semickich obywateli do armii polskiej...

**ZJAZD STOWARZYSZENIA ELEKTRYKÓW POLSKICH.** W dniach 18—20 czerwca odbędzie się w Katowicach XI walne zgromadzenie Stowarzyszenia Elektryków Polskich. Na zjeździe czynne będą nast. grupy referatowe: elektryfikacyjna, przemysłowa, trakcyjna, tele- i radio-techniczna, górniczo-lutnicza i szkolnictwa elektrotechnicznego.

**3.900 ROBOTNIKÓW ROLNYCH WYJECHAŁO Z POLSKI DO ESTONII.** Wyjątkowo duże rozmiary przybrał w r. b. ruch emigracyjny robotników rolnych do Estonii. Do kraju tego wyemigrowało na roboty sezonowe 3.900 robotników rolnych.

**NOWY ZARZĄD MIEJSKI PILZNA.** Rada m. Pilzna w pow. dębickim, dokonała wyboru nowego zarządu miejskiego. Burmistrzem został p. Michał Wojnarski, wiceburmistrzem p. Szwałkowski.

**ORZEŁ ZAATAKOWAŁ WIEŚNIAKA.** W puszczy Rudnickiej zdarzył się niecodzienny wypadek. Olbrzymi orzeł napadł na drób mieszkańca puszczy, Czełowicza. Gdy Czełowicz chciał odpędzić orła, orzeł zaatakował go. Z pomocą ojcu przybył syn i z trudem kijami odpędzili orła. Orzeł miał rozpiętość skrzydeł około 2 i pół metra.

## Kontrola sprzętu i środków ratowniczo-sanitarnych

W związku z koniecznością zaopatrzenia się ludności w sprzęt ratowniczo-sanitarny do obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej, a mianowicie: w apteczki dla domowych organów rat.-san., maski przeciwgazowe, indywidualne pakiety przeciwiperytowe itp., pojawiły się w sprzedaży rozmaite przedmioty i artykuły bądź zgola bezwartościowe, bądź nieodpowiadające wymaganiom, ustalonym przez władze w zakresie obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej.

Aby uchronić ludność przed nabywaniem bezwartościowych przedmiotów Ministerstwo Opieki Społecznej wydało zarządzenie, ustanawiające kontrolę i nadzór Urzędów Wojewódzkich nad firmami prywatnymi, które produkują lub sprzedają środki i sprzęt, przeznaczony do obrony pług.

Środki te i sprzęt muszą — tak pod względem jakości jak i ceny — odpowiadać warunkom, ustalonym przez władze.

O warunkach tych dokładnie informują instrukcje i wskazówki, wydane przez Ministerstwo Opieki Społecznej i Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, które można nabywać we wszystkich placówkach L. O. P. P., oraz w księgarniach wojskowych.

## Kronika krakowska

KS. SENATOR DR F. MACHAY powołany został dekretem ministra rolnictwa na stanowisko przewodniczącego Wojewódzkiego Komitetu dla spraw młodzieży wiejskiej oraz Wojewódzkiej Komisji młodzieżowej służby rolniczej przy krak. Izbie Rolniczej.

**UKARANIE BEZCZELNEGO ŻYDA.** Niejaki Dawid Goldberger false Künstler, handlarz z Krakowa, dopuścił się obrazy narodu polskiego i za to przestępstwo skazany został przez sąd okręg na 3 miesiące bezwzględnej więzienia.

**WYPŁATA ZASIŁKÓW WOJSKOWYCH.** Rodziny rezerwistów z Krakowa, powołanych do czynnej służby wojskowej na ćwiczenia, mogą ubiegać się o przyznanie im zasiłków bezpośrednio po odejściu powołanych do wojska. Urzędowe druki do podań o zasiłki wydaje wydział wojsk. Zarządu miejskiego przy pl. WW. Świętych.

**IZBA PRZEM.-HANDLOWA W KRAKOWIE** zawiadamia zainteresowanych, że od 19 lipca do 2 sierpnia br. odbędą się w Wilnie V. Międzynarodowe Targi Futrzarskie. Po wszelkie bliższe informacje należy zwracać się do biura Targów, Wilno, ul. Mickiewicza 1. 22.

**ULGI W KOMUNIKACJI AUTOBUSOWEJ.** Z dniem I. V. br. została uporządkowana taryfa autobusowa w ten sposób, że ulgowe przejazdy należeć będą do wyjątków. Utrzymano bowiem tylko ulgę 50 proc. dla dzieci do lat 10, ulgę 25 proc. dla uczniów, bilet miesięczny uczniowski oraz bilety miesięczne powszechne na liniach podmiejskich. Natomiast władzy, udzielającej koncesji, nie wolno zatwierdzać żadnych ulg dla urzędników, wojskowych, dla odznaczonych, dla członków organizacji itp.

### LETNICY W WOJEW. KRAKOWSKIM...

Frekwencja letników w roku 1938 na terenie woj. krakowskiego wynosiła 280.000 osób, co jeśli porównamy z innymi regionami letniskowymi Polski — przewyższa je pod względem frekwencji o przeszło 150.000 osób.

### TERMIN DRUGIEJ RATY P. O. P.

Przypominamy, że w poniedziałek, dnia 5 czerwca upływa termin wpłaty 2-ej raty Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej.

Kto subskrybował Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej i wpłacił pierwszą ratę — wypełnił część obowiązku obywatelskiego. Trzeba nadal konsekwentnie prowadzić akcję pożyczkową, przestrzegając ściśle terminów rat subskrypcyjnych, od tego bowiem zależą istotne rezultaty pożyczki i wzmoczenie potęgi lotniczej kraju.

### O czym należy wiedzieć

## Czy istnieje niebezpieczeństwo gazów trujących?

Korzystając z tego, że większość ludności Paryża została już zaopatrzona w maski przeciwgazowe i że wobec tego kwestie z zakresu wojny gazowej mogą być omawiane w spokojnej, naukowej atmosferze — współpracownik pisma „L'Epoque“ zwrócił się po informacje do jednego z wybitnych francuskich znawców tych zagadnień.

Przed wszystkim dziennikarz zapytał uczzonego, czy dzisiejsze maski chronią przed wszystkimi bez wyjątku gazami i czy nie należy obawiać się użycia nowych, nieznanych jeszcze gazów, które, być może, byłyby zdolne do przenikania poprzez używane dzisiaj maski przeciwgazowe.

Odpowiedź uczzonego wypadła dość pocieszająco i dlatego warto, aby i polscy czytelnicy zapoznali się z jej treścią.

### Węgiel zatrzymuje wszystkie gazy!

We filtrach — oświadczył uczony — w które zaopatrzona jest każda maska, odbywa się nie reakcja chemiczna, lecz mecha-

# Sensacja wyborcza na Ratuszu w Krakowie

Na wniosek radnych P. P. S. odbyło się na Ratuszu krakowskim posiedzenie Rady miejskiej, w celu wyboru prezydenta miasta. Próba obdarzenia Krakowa prezydentem z wyboru socjalistyczno-żydowskiej większości tym razem powiodła się, albowiem 37-ma głosami P. P. S., syjonistów i „Bundu“ został powołany na stolec prezydenta niezwykle wprost kandydat, p. dr Mikołaj Kwaśniewski, b. legionowy lekarz-wenerolog, b. wojewoda krakowski, b. wicemarszałek Senatu, wyznania kalwińskiego, a ostatnio wybrany prezesem t. zw. „Stronnictwa Demokratycznego“, które piórami żydów szerzyło swe międzynarodowe hasła za pomocą, zlikwidowanego już na szczęście, brukowego pisemka p. t.: „Krakowski Kurier Wieczorny“. Warto przypomnieć, że p. dr Kwaśniewski z cza-

sów „przed demokratycznych“ ma na swojej politycznej hipotece krwawe stłumienie demonstracji ludowców w Łapanowie, oraz z okresu działalności parlamentarnej oburzające antykatolickie wystąpienia w Senacie.

Na tym samym posiedzeniu dokonano również wyboru drugiego wiceprezydenta miasta, którym został ławnik dr Antoni Pajdak, adwokat i b. burmistrz Radomska. Dr Pajdak jest czołowym przedstawicielem P. P. S.

Od udziału w głosowaniu wstrzymały się kluby radnych O. Z. N. i Stronnictwa Narodowego, zgodnie z treścią swych dawniej zgłoszonych deklaracji.

Powyższe wybory, dokonane w miesiąc po mianowaniu tymczas. prezydenta dra Czuchajowskiego, podlegają zatwierdzeniu przez Min. Spraw Wewn.

### Dział kultury

## Pan Twardowski w nowym ujęciu scenicznym

Oddział krakowski Zawodowego Związku Literatów Polskich, poza ożywioną akcją odczytową w bieżącym sezonie, jak o tym już szerzej pisaliśmy, uruchomił placówkę teatralną p. n.: „Krakowska Konfraternia Teatralna“, której celem jest oparcie się na repertuarze polskim ze szczególnym uwzględnieniem tradycji i legend krakowskich. Powyższa placówka zwróciła się do kilku pisarzy krakowskich o dostarczenie właściwego materiału. W następstwie tego Marian Niżyński napisał balladę słowno-muzyczną pt.: „Kawaler Księżycowy“, opracowując legendarną postać Pana Twardowskiego. Adam Bunsch napisał widowisko o Wicie Stwoszu pt. „Ręce Stwoszewskiej Basi“. Wreszcie Wiesław Gorecki przystąpił do napisania misterium o Bracie Albercie.

Z wymienionych utworów wystawiona zostanie w najbliższych dniach na dziedzińcu Kolegium Nowodworskiego w Krakowie balada Niżyńskiego, do której muzykę skomponował prof. Stanisław Mikuszewski. Dla wykonania „Kawalera Księżycowego“ Krakowska Konfraternia Teatralna wyłoniła z siebie kursy sceniczne p. n. „Studio 39“ pod kier. dra Tadeusza Kudlińskiego. Ćwiczenia i wykłady odbywały się od stycznia do końca marca b. r., kwiecień zaś i maj przeznaczone zostały na próby widowiska. Uczniowie i uczennice kursów rekrutują się z rozmaitych sfer miejscowego społeczeństwa, przy czym przeważa element młodszy. Inscen-

nizację i reżyserię „Kawalera Księżycowego“ objął prof. Karol Łukaszewicz, a kierownictwo muzyczne powierzono prof. K. Meyerholdowi. Kostiumy przygotowuje art. mal. Tadeusz Orłowicz.

Niewątpliwie „Kawaler Księżycowy“ jako widowisko pod gołym niebem spotka się z należyтым uznaniem nie tylko społeczeństwa krakowskiego, lecz i przyjezdnych. — W tej bowiem balladzie o mistrzu Twardowskim, postaci tak zespolonej z naszym miastem, zawarł autor sporo humoru i liryzmu, podkreślając wartości folkloru krakowskiego.

### Śmiech — to zdrowie!

#### TRUDNE ZADANIE.

— Żaden wasz czyn — mówi nauczyciel w szkole dokształcającej — żadna praca nie powinna lekkać się światła dziennego. W zawodach waszych pracujecie tak, aby każdy to widział!

— A ja tak nie mogę pracować! — wyrwa się jeden z uczniów.

— Dlaczego?

— Bo jestem praktykantem u fotografa!

#### KLĘSKA BEZROBOCIA.

— Więc nie dostałeś tej posady, o którą tak długo zabiegałeś?

— Niestety, na nic były trudy, bo firma chciała zasięgnąć ustnej informacji u mojego ostatniego szefa, a ten przecież już od dziesięciu lat nie żyje!...

#### CIEŻKI WYPADEK.

Spotykają się dwaj lekarze i jeden z nich powiada:

— Ale pan kolega wygląda na poważnie za-troskanego!...

— Tak, istotnie. Mam zmartwienie z powodu jednego z pacjentów.

— Jakiś ciężki przypadek?

— O, tak, bardzo ciężki. Leczę tego pacjenta już od pół roku, a on — jak dotąd — zupełnie... nie płaci!

niczna, jak gdyby precedzanie wszelkich substancji gazowych, znajdujących się we wdychanym przez nas powietrzu.

Rolę filtru odgrywa w maskach węgiel drzewny, umieszczony w postaci drobnych, odpowiednio spreparowanych kawałeczków.

Dzięki tej obróbce węgiel ów staje się porowaty i wchłania w siebie intensywnie wszelkie, niezależnie od ich właściwości, obce gazy, zawarte w przechodzącym przez filtr maski powietrzu, podobnie, jak dajmy na to, gęste sito zatrzymuje na swej powierzchni wszelkie substancje stałe, znajdujące się w precedzanej wodzie.

Wobec tego — zaznaczył uczony — nie ma podstaw do obaw, że gdzieś w laboratoriach zagranicznych (czytaj: niemieckich! — przypisek nasz) mogą wynaleźć takie nowe gazy, które uczyniłyby dzisiejsze maski niezdatnymi do użytku.

### Trzy niegroźne wyjątki.

Dla ścisłości uczony zaznaczył, że w myśl zasady „nie ma reguły bez wyjątku“, istnieją trzy odmiany gazów, których nie zatrzymuje węglowy filtr maski, jak np. gaz świetlny. Na szczęście jednak gazy te, bądź całkiem nie nadają się do użycia ich podczas wojny gazowej z powodu ich lotności i lekkości, bądź też wywołane przez nich następstwa należą

do takich niewinnych stosunkowo objawów, jak: kichanie, podrażnienie gardła i wymioty.

### Iperyt najgroźniejszy!

Osobną pozycję wśród gazów trujących stanowi najgroźniejszy z nich — iperyt, który przenika przez najgrubsze nawet obuwie, ubranie itp. Znane są wypadki, że ludzie doznawali silnych poparzeń rąk jedynie przez dotknięcie przedmiotów, które znajdowały się przed 28-ma dniami w kontakcie z tym strasznym gazem. Jednakże do walki z iperytem wynaleziono już oddawna specjalne środki neutralizujące, które będą dostarczane do terenów zaiperytowanych przez drużyny odkażające. W celu zaś zabezpieczenia członków tych drużyn przed strasliwym działaniem iperytu, wyposażeni są oni w specjalne kostiumy azbestowe, które hermetycznie okrywają całe ciało i chronią przed zakażeniem.

Powyższe ciekawe wywody zakończył uczony konkluzją, iż używane dzisiaj maski przeciwgazowe chronią całkowicie zaopatrzone w nie osoby przed szkodliwym działaniem wszelkich gazów trujących, a więc zarówno przed gazami już znanymi, jak i takimi, których istnienie można tylko podejrzewać.

**Tygodniowy plan przedstawień w Teatrze Miejskim w Krakowie**  
**Sobota, 4 czerwca:** „Zaczarowane Kolo“.  
**Niedziela, 5 czerwca:** pop. „Stary mąż“, wiecz.: „Obrona Ksanotypy“.  
**Poniedziałek, 6 czerwca:** „Werther“.  
**Wtorek, 7 czerwca:** „Temperamenty“.  
**Środa, 8 czerwca:** „Jak wam się podoba“.  
**Czwartek, 9 czerwca:** „Balladyna“  
**Piątek, 10 czerwca:** „Jak wam się podoba“.  
**Sobota, 11 czerwca:** „Adrianna Lecouvreur“.

## Polskie Radio - Kraków

### Najciekawsze audycje tygodnia

**NIEDZIELA, 4 czerwca.**  
 Godz. 8.15: Koncert orkiestry pułku strzelców kaniowskich. — 10.00: Transmisja z Ossowa. 12.03: Poranek muzyczny. 13.05: Sprawy teatralne w opr. J. A. Gałuszki. 15.00: Pogadanka: „Koń, przyjaciel rolnika“. 15.35: „10 lat w Legii Androszewskiej“, fragment z książki J. Białoskórskiego. 15.45: „Kłopoty i radości Zabłocia“, obrazek z życia wsi. 16.30: Koncert solistów. 19.00: Teatr wyobraźni: „Klub Pickwicka“, Dickens, wieczór I-szy „Pickwickiści u siebie“. 19.30: Festiwal śpiewaczy na Wawelu. 21.30: Transmisja fragmentów meczów piłkarskich.

**PONIEDZIAŁEK, 5 czerwca.**  
 Godz. 13.30: „Chopin“, audycja dla młodz. gimn. 14.45: Teatr Wyobraźni dla młodzieży. 15.45: Z Warszawy: wiadomości gospodarcze i finansowe. 16.10: Pogadanka aktualna. 16.20: „Na wiosenną nutę“. 16.45: Kronika naukowa: „Filozofia“. 17.00: Marsze w literaturze fortepianowej. 18.25: Muzyka dawnych mistrzów, audycja kameralna. 20.25: Pogadanka: „Uroczystości czerwcowe w dawnym Krakowie“. 20.35: Lokalne wiadomości sportowe. 22.00: Odczyt: „Moda na pamiątki szarego człowieka“.

**WTOREK, 6 czerwca.**  
 Godz. 14.45: Samotni żeglarze, pogad. dla młodzieży. 15.51: Z Warszawy: wiadomości gospodarcze. 16.10: Pogadanka aktualna. 16.20: Z Łodzi: utwory klarnetowe w wyk. Antoniego Makowskiego. 17.00: Z literatury wiołoczelowej. 19.00: Audycja dla robotników. 20.25: „Skrzynka techniczna“. 20.35: Lokalne wiadomości sportowe. 21.00: „Sławne koncerty“. — 21.45: „Sprawiedliwość“, odczyt. 22.00: Koncert muzyki klasycznej. Wykonawcy: Krakowski kameralny zespół instrumentalny.

**ŚRODA, 7 czerwca.**  
 Godz. 13.40: Wiadomości bieżące i gospodarcze. 14.15: Audycja dla dzieci. 15.45: Wiadomości eksportowe i gospodarcze. 16.10: Pogadanka aktualna. 16.20: 6 pieśni Brahmsa w wyk. podwójnego kwartetu wokalnego. — 16.45: Pogadanka: „Dlaczego i dla kogo kwiaty kwitną?“. 17.00: Szkic literacki: „Literatura w Dniach Krakowa“, w opr. Wiesława Goreckiego. 17.15: Krakowska czwórka śpiewa. 19.00: Teatr Wyobraźni: „Klub Pickwicka“, Dickens. — Wieczór III-ci: „Pierwsza podróż i pierwsze przygody“. 20.25: Wywiad sportowy. 21.00: Koncert Chopinowski. 22.00: „Sto lat temu“, reportaż muzyczny.

**CZWARTEK, 8 czerwca.**  
 Godz. 8.15: Koncert orkiestry dętej Pułku Ziemi Krakowskiej. 9.00: Transmisja z Płocka: nabożeństwo i procesja. 12.03: Poranek muzyczny. 13.00: Szukajmy przyjaciół, felieton. 15.15: Gawęda: „Skrzydlaty człowiek“.

## Zakład Techn. - Dentystyczny Konrada Tombińskiego

upow. dentyst. - techn.

otwarty codziennie od godz. 11 — 13 i 16 — 18-ej.  
 (W niedziele i święta ordyn. tylko w nagłych wypadkach).  
 Kraków, ul. Gnieźnieńska 11 (parter). Telefon 173-96.

## DROBNE OGŁOSZENIA

**WILLA** 1-piętrowa nowa podpiwniczona z ogrodem 320-sążniowym owocowo-warzywnym na granicy Krakowa i Woli Justowskiej w ładnym położeniu, 10 minut drogi od stacji tramwaju Nr 4, wolna 15 lat od podatku, dwurodzinna po 2 pokoje z kuchnią i łazienką, ewent. może być zamieszkała przez jedną rodzinę z powodu dogodnego rozkładu pokoi — do sprzedania zaraz okazyjnie. Wiadomość: ul. św. Krzyża 1, m. 4, codziennie między godz. 13.30 a 14.30.

## ADAM ŻUROWSKI

FABRYKA  
 PARASOLI

Kraków, Rynek Gł. 26

I-sze piętro

(osobny dział parasoli  
 ogrodowych)

## STOLARNIA F. WRÓŃSKI

Kraków, ul. Rajska 10.

Telefon 216-63.

16.15: „Z Orkanowych dumań“. 16.30: Koncert solistów. 19.30: Fragmenty oratorium „Św. Teresa od Dzieciątka Jezus“. 19.50: Koncert rozrywkowy. 20.15: Lokalne wiadomości sportowe. 21.40: Teatr Wyobraźni: „Księżycowy Kawaler“ słuchowisko M. Niżyńskiego

**PIĄTEK, 9 czerwca.**

Godz. 13.40: Wiadomości gospodarcze. 14.45: Samotni żeglarze, pogadanka dla młodzieży. 15.45: Wiadomości gospodarcze. 16.10: Pogadanka aktualna. 16.20: Koncert kameralny. 16.45: Rozmowa z chorymi ks. kapłana Michała Rękasa. 17.50: Odczyt: „Inteligencja pszczół“. 19.00: Książki, do których się wraca: „Pan Tadeusz“ A. Mickiewicza. 20.30: „Z boisk i bieżni“. 21.00: Gioacchino Rossini: „Cyruk Sewilski“, opera komiczna.

**SOBOTA, 10 czerwca.**

Godz. 12.03: Transmisja z Lublina: pieśni i tańce poleskie. 14.45: Teatr Wyobraźni dla dzieci. 16.10: Pogadanka aktualna. 16.20: Trio Polskiego Radia. 16.45: Z życia kwiatów: „Kwiaty wabią...“, pogadankę wygl. dr. Wład. Szafer, prof. U. J. 17.00: Arie operowe w wyk. Stefana Romanowskiego (baryton). 18.00: Transmisja z Lublina: festiwal pieśni polskiej. 19.30: Audycja dla Polaków zagranicą. 20.00: Melodia ziemi polskiej. 20.25: Pogadanka aktualna. 21.10: „Wróg muzyki“, operetka w 1. akcie R. Genée.

## Komunikaty

### Zapisujcie się na członków PCK.

W dniu 1 b. m. rozpoczął się w Krakowie propagandowy „Tydzień Polskiego Czerwonego Krzyża“.

Czerwony Krzyż to najbardziej humanitarna organizacja ludzkości, głosząca miłosierdzie w wojnie i pokoju. Czerwony Krzyż, łączący w swym gronie wszystkich ludzi, bez względu na wiek, stanowisko, wyznanie i poglądy polityczne, otacza swą opieką samarytańską i sanitarną rannych na polu walk, jak również ofiary epidemii, powodzi i innych nieszczęść w czasie pokoju.

Ta wspaniała działalność Czerwonego Krzyża zdobyła mu w całym świecie szacunek. O celowości jego istnienia przekonała nas najlepiej wielka wojna — kiedy to wyjątkowa działalność Czerwonego Krzyża ratowała tysiące istnień, utrzymywała kontakt między rowami strzeleckimi a rodzinami walczących i t. p.

To też każdy obywatel powinien być członkiem tej instytucji, tym bardziej, że wkładka roczna jest niska i wynosi zaledwie 3 zł.

### Historyczne karty pocztowe

z okazji 20-lecia Niepodległości

Dyrekcja Okręgu Poczty i Telegrafów w Krakowie prosi nas o zamieszczenie nast. komunikatu:

W Nr. 15 „Mieszczanina Polskiego“ z dnia 14 maja 1939 r., ukazała się notatka o wydawanych przez Zarząd Poczty kartkach pocztowych z wizerunkami pisarzy polskich.

W związku z tym Dyrekcja Okręgu Poczty i Telegrafów w Krakowie wyjaśnia, że z inicjatywy Ministerstwa Poczty i Telegrafów została wydana z okazji 20-lecia odzyskania Niepodległości seria kartek historycznych złożona z 60-ciu różnych egzemplarzy, wśród których znajdują się portrety zasłużonych w literaturze ludzi nauki, artystów, reprodukcje dzieł wielkich malarzy polskich, a wreszcie fotografie zabytków budownictwa romańskiego, gotyckiego, renesansu, baroku i klasycyzmu z terenu Polski. Kartki te są wszędzie w sprzedaży po cenach normalnych.

## ST. BURTAN i SP.

ZAKŁADY CERAMICZNE

Kraków, ul. Basztowa 17

Telef. 112-49, 121-06.

polecają:

Znaną cegłę maszynową, pustą i stropówkę z cegielni w Zielonkach.

Kamień dolomitowy architektoniczny i hutniczy z kamieniołomów w Pogorzycach.

Zakład

artystyczno-ślusarski

D. KOWALSKI

Kraków, Skawińska 7/9.

Telefon 160-49.

## Uśmiechnij się!

PRZEDZIWNĄ HISTORIĄ.

Robotnik zatrudniony w wielkiej fabryce wózków dziecięcych pod Berlinem, spodziewa się zostać ojcem. Zwraca się więc do dyrekcji fabryki z prośbą o podarowanie mu jednego wózka.

— Wózek? — odpowiada dyrektor fabryki. Weźcie lepiej wszystkie potrzebne części i zmontujcie sobie wózek w domu.

Po pewnym czasie dyrektor zapytuje robotnika, czy ma już wózek zmontowany.

— Ale, gdzie tam, panie dyrektorze. Już kilka razy próbowałem, ale zawsze wychodzi mi z tego... karabin maszynowy!

WIERNĄ KOPIĄ.

— A wie pan, że my naszego syna nazywamy w domu Hitlerem!

— Cóż to za pomysł? Dlaczego?

— Bo co chwila chce czegoś nowego...

PRZYSZŁY MATEMATYK

Do kupca Katzengolda przyszedł z wizytą drugi kupiec. Gospodarz przedstawia mu swego małego syna.

— To jest mój Moniusz, bardzo udane dziecko. Wyrośnie z pewnością na znakomitego matematyka. Ma teraz zaledwie dwa lata, a już liczy do dziesięciu.

Moniusz zaczyna liczyć: jeden protest wekslowy, dwa protesty wekslowe, trzy protesty i t. d...

SREBRNE WESELE

— Przypominam ci, mężusiu, że w tym miesiącu przypada dwudziestopięcioletnie naszego ślubu!

— Zaczekaj jeszcze dziesięć lat, to będziemy od razu mogli obchodzić rocznicę „wojny trzydziestoletniej“.

PRAWO A ODWAGA.

— Panie mecenasie! Czy mężczyzna ma prawo otwierać listy swej żony, jeśli podejrzewa ją o zdradę?

— Prawo to ma, ale nie ma... odwagi!

CO KTO WOLI?

Pewnemu autorowi scenicznemu czyniono w gronie znanych wyrzuty, iż w sposób zbyt rzucający się w oczy goni za popularnością.

— Cóż zrobić, moi drodzy, muszę wam przyznać słusność — odpowiedział pisarz. Ale widzicie, to wszystko pochodzi z tego, że wołę setne przedstawienie mojej komedii, niż setną rocznicę mych urodzin...

WPADŁ.

Pułkownik podczas porannej inspekcji w koszarach zapytuje:

— Może który z was ma zażalenie?

— Tak, panie pułkowniku! Proszę tego pokosztować!

— Co? Nie jadłem w życiu równie dobrej zupy!

— A nasz kucharz nazywa to — kawą!

JAK BŁAGOWAĆ, TO DOBRZE!

Na statku płynącym po pełnym morzu rozmawiają trzej marynarze, właśnie leje rzęsisty deszcz, więc rozmowę kierują na temat deszczowy.

— U nas — mówi pierwszy z wózków morskich — padają takie deszcze, że grzyby rosną na kamieniach. — A w moim kraju — chwali się drugi — są takie ulewę, że z deszczem ryby wpadają do kominów.

— To wszystko guzik wobec deszczu jaki pada w mojej wiosce! — woła trzeci. W zeszłym tygodniu lało jak z beczki. Nagle ktoś puka do drzwi. Moja żona otwiera, a tu na progu stoi nurek w skafandrze i zapytuje:

— Przepraszam bardzo, czy to mieszkanie morskiej syreny?...

Czytajcie

i rozpowszechniajcie

„Mieszczanina Polskiego“!

PRENUMERATA Z PRZESYŁKĄ POCZTOWĄ: Rocznie 10 zł., półrocznie 5 zł., kwartalnie 2.50 zł. — Numer pojedynczy 20 groszy. — Redakcja i Administracja w Krakowie, ul. św. Tomasza 35, telefon Nr. 157-66. — Administracja czynna codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt, od godz. 9—13 i 16—18. — Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 16—18.

CENY OGŁOSZEŃ: 25 gr. za wiersz milim. na str. 8 czterolamowej szerokości 55 mm., 40 gr. za wiersz milim. na stronach 2—7 trzylam. szerok. 74 mm., 50 gr. za wiersz milim. na str. 1 trzylam. szerok. 74 mm. Tekstowe za wiersz milim. na str. 2—7 trzylam. 10 zł. Nekrologi 20 proc. zniżki. Drobnie ogłoszenia na str. 8 słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr., dla poszukujących pracy każde słowo 10 gr. Za terminowe umieszczenie i miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Kraków. Konto P. K. O. Nr. 403.510. Kraków.